

Z Warszawy d. 13 lipca 1768.

XVIII. 2. 1302

W Niedzielę przeszłą dnia 10 tego Miesiąca przyjechał tu Jmci P. Pułkownik Byszewski wysłany od Jmci P. Łowczego Koronnego, który z Obozu pod Haraczkową oznaymił, że po odebraniu Baru ruszywszy się do Mohylowa, gdy tam nikogo nie zastał, daley poszedł aż do Cekinowki z tą pomyślnością, że Woyska Komputowego część znaczna, z Chorągwiow Polkiego Autoramentu, i z Regimentów Buławy Polney, i pod Jmieniem Królowy, Jmci Pana Mniszeha Starosty Sanockiego dobrowolnie do posłuszeństwa Rzeczypospolitey w Kommandę Jego, iako postanowionego od Kommissyi Woyskowej Regimentarza Generalnego powrócił, drudzy zaś tak Komputowi iako i zaciężni przewieźli się by i wprzód przez Dniestr do Soroki na Wołoczczynę. A że w Marzu tym odebrał wiadomości o strasznych okrucieństwach zbuntowanego w tamtey Okolicy chłopstwa, więc wyślawszy nieodwłócznie Kommandy na znoszenie ich, różne kupy zaraz zgromił i rozpędził, i zabranych kilkadziesiąt tego hultajstwa już *ad*tu powiesić kazał; a do pogromienia dalszego tego buntu Chłopskiego uczynił przygotowanie, do czego potwierdzające od Kommissyi Woyskowej Koronney posłane mu są na odwrot dyspozycye przez tegoż Jmci P. Pułkownika Byszewskiego.

Tegoż samego dnia Jmci P. Benoit Minister Pruski oddał Królowi Jmci na publiczney audyencyi następującą Deklaracyą.

DEKLARACYA

Z strony Najjaśniejszego KRÓLA Jmci Pruskiego, do Najjaśniejszego KRÓLA Jmci i Rzeczypospolitey Polskiej.

Król Jmci Pan Mój dowiedziawszy się z nieukontentowaniem, że różne ostrzegania Przyjacielskie, które kazał czynić w Polsce, radząc każdemu trzymać się drogi umiarkowania i pokoju, żadnego nie wzięły skutku, ale że Malkontenci mają raczej upodobanie karmić się chimerami, i ogłaszać, że one *aprobue*, i nawet utrzymać sekretnie; J. K. Mój sądził rzeczą potrzebną użyć na przyzwoitych sposobów do zniesienia takowej obłudy, ażeby *Publicum* zaley wyprowadzone było. Z tey

przyczyny niżej podpisany Minister Króla Jmci Pruskiego za
wyraźnym rozkazem ma honor deklarować J. K. Mci i Rze-
czypospolitey Polskiej; że Król Jmć Pan Jego daleki od tako-
wego sposobu myślenia, iakie Mu zle intencionowan, albo zle
informowani przypisują, trwa nieodmiennie w ułożeniu, które
umówił z Imperatorową Jeymcią Rosyjską względem Interesów
Polskich, i które dał poznać tak często, i tak publicznie przez
uroczyste i powtórzone Deklaracye swoje. J. K. Mość prze-
świadczony, że Wiara Katolicka i równie wolność Polka, ni-
gdy lepiej utwierdzone nie były, iak Seymem ostatnim, nie
może poczytać tylko za Gwałcicieliw Pokoju powłzecznych
tych, którzy usiłują zniszczyć Konstytucye Seymu ostatniego,
i pod fałszywym pozorem obrony Wiary i Wolności, podają bez
pożytku Oyczyznę swoją w nawiększe nieszczęśliwości, tym
bardziej, że żadnego posilku nie mają się spodziewać od obcych
Potencyi. Radzi tedy J. K. Mość wszystkim, i każdemu osobi-
ście z przezacnego Narodu Polkiego zaniechać takowe przed-
sięwzięcia równo nieprawiedliwe i nierostropne, a słu-
czyć rozum, stosując się do tego, co było postanowione i przy-
jęte od nayprzezorniejszey części Narodu. Miło się spodzi-
wać Królowi Jmci Panu Mojemu, że J. K. Mość, i Rzeczpospo-
lita Polka przymą tę Deklaracyą za nowy dowód nieoboiętny.
Przyiaźni Jego stateczney i nieodmienney dla Królestwa Pol-
skiego, i że przyznaia z tey okazji wszelką sprawiedliwość czy-
stym Jego należącą Sentimentom.

W Warszawie dnia 9. Lipca Roku 1768.

G. de Benoit

Jmć X. Marcin Załuski Fundator i Superior M slyi Kobył-
skiej, bywłszy przez długi Lat przeciag Sekretarzem Koronnym,
Suffraganem Plockim, Opatem Sulejowskim, Kosdjutorem Xię-
stwa Sielenkiego, Kantorem Krakowskim, Dziekanem Plockim,
Infułatem Łaskim, a potym w roku 1763, dnia 18 Lutego, wstą-
piwszy w Rzymie do Zakonu *Societatis JESU*, przybywszy tu
z Kobyłki z tym się światem pożegnał dnia 11 tego Miesiaca, ma-
jąc lat wieku swiego 69.

XVIII. 2. 1302

(3609)



XVIII.2.1302